



W kolumbijskim slangu „zumba” znaczy ponoć „baw się i ruszaj”. Jest połączeniem tańca, głównie latynoskiego, aerobiku oraz fitnessu. A wyobrażacie sobie zumbę w kuchni? My tak. I nie chodzi tylko o radosne pląsy szalonej pani domu.

Zumbą producent nazwał rodzaj baterii zlewozmywakowej. Nieprzypadkowo. Najważniejszą cechą produktu jest bowiem elastyczna wylewka, która wygina się niczym wprawna tancerka zumbi.

Giętkość wylewki jest niezwykle przydatną cechą. Udaje się ją dowolnie ustawiać, wyginać w różne kształty, co okazuje się szczególnie pomocne, gdy mamy do umycia nietypowe naczynia, o różnej głębokości i szerokości. Dzięki elastycznej wylewce strumień wody dotrze do każdego zakamarka. Łatwo też umyć zlewozmywak czy napełnić wodą wazon lub inny pojemnik. Można regulować wysokość wylewki w zakresie od 280 do 440 milimetrów, a także zmieniać jej zasięg od 150 do 350 milimetrów. Bateria wyposażona jest w regulator ceramiczny, regulator strumienia i przyłącze elastyczne.

Zumbę wyróżnia nie tylko funkcjonalność, lecz także interesujący wygląd. Jest smukła, minimalistyczna, ma połyskujący chromem korpus. Stalowy rdzeń wylewki jest w silikonowej otulinie w kolorze czarnym. Jeśli jednak preferujemy inne barwy niż czerń, nie ma problemu. W ofercie producenta znajdziemy także baterie ZUMBA z wylewkami w siedmiu innych kolorach. Są to modele zarówno w zachowawczych odcieniach – białe, srebrne, beżowe, jak i w odważniejszych tonacjach – czerwone, cytrynowe, zielone, miętowe. Wszystko zależy od stylu naszej kuchni i indywidualnych upodobań. Zawsze też możemy zmienić wylewkę na inny kolor, gdyż są sprzedawane

oddzielnie w blistrach.

Czarny kolor wylewki wybrano do aranżacji między innymi ze względu na grafitowy zlewozmywak Mezzo II. To zgrabny model jednokomorowy o wymiarach 58 x 48 centymetrów, z ociekaczem i przelewem. Został wpuszczony w ciemny blat wyspy kuchennej.

Kuchnię urządzono w nowoczesnym stylu – jest oczywiście otwarta na salon. Na granicy dwóch stref znajduje się wspomniana wyspa, pełniąca rolę nie tylko centrum życia kulinarnego, ale i towarzyskiego. Tu przygotowuje się posiłki w obszernej strefie roboczej ze zlewozmywakiem i piecem. Położony nieco wyżej drugi blat – z jasnego drewna, harmonizujący z meblami salonowymi – pełni za to funkcję stołu z dostawionymi hokerami, gdzie pije się kawę, zjada śniadanie, rozmawia, pomaga w przygotowaniu posiłku albo pracuje przy komputerze.

Przestronne pomieszczenie o wysokim suficie pomalowano na biało. Ze ścianami ciekawie kontrastuje jednak ciemna, pokryta płytkami naśladującymi drewno podłoga.

Białe meble o gładkich frontach bez uchwytów właściwie zlewają się ze ścianą w jedną całość. Wnętrze wydaje się więc większe niż jest w rzeczywistości. Wpływają na to także liczne okna, nad którymi umieszczono delikatne sztukaterie w formie łuków. Dużo tu naturalnego światła.

Połyskująca srebrem pojemna lodówka współgra z kuchenną strefą roboczą. W aranżacji wyróżnia się też duża lampa o białym kloszu, zawieszona na dekoracyjnym łańcuszku. Nie brakuje zieleni – rośliny doniczkowe wprowadzają przytulność i dobrą energię.

W artykule wykorzystano aranżacje i produkty firmy Ferro.



FERRO www.ferro.pl
[press box](#)